*gen. PDS Jan G. Grudniewski*

# „TOTALNA OBRONA NARODOWA”

## Jak Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją, a Niemcami?

**(I) Jest to wycinek z opracowania książkowego wydanego w 2019 r. dotyczącego Gminnej Samoobrony Obywatelskiej (GSO)**

# Obronna Doktryna Wojenna „TOTALNA OBRONA NARODOWA”

**Jak Rzeczpospolita Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją, a Niemcami?**

*Autor: Jan G. Grudniewski opracowanie z 2019 r.*

Płk w st. spocz. Jan G. GRUDNIEWSKI

WARSZAWA; dnia 09.12.2019 r.

*Pan Jan z działaczką Solidarności Anną Walentynowicz*

Warszawa 11 stycznia 2014 r.

STOWARZYSZENIE
SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
53-308 Wrocław, ul. Kamienna 4/98
REGON 020560999

# POŚWIADCZENIE

Pismem tym poświadczam, że pan Jan Gustaw Grudniewski ur. 9 grudnia 1945 r. w Krynkach, (pesel 45120901697) zamieszkały w Warszawie był w latach 1988 - 1994 nieewidencjonowanym współpracownikiem Solidarności Walczącej i Partii Wolności.
Jako żołnierz zawodowy, oficer Ministerstwa Obrony Narodowej w czynnej służbie brał udział w naszych antykomunistycznych i opozycyjnych działaniach.
Był inicjatorem i współzałożycielem patriotycznej organizacji VIRITIM. Grupowała ona wielu oficerów Ludowego Wojska Polskiego, którzy prezentowali stanowisko niepodległościowe i głosili wiarę naszych przodków.
Pomagał organizacji Solidarność Walcząca i Partii Wolności w ukrywaniu i transportowaniu na Zachód żołnierzy, uciekinierów z Armii Czerwonej. Kilkakrotnie gościł w swoim domu Annę Walentynowicz legendarną działaczkę Solidarności.
Kandydował na posła z naszych list, zagrożony aresztowaniem i zamachami na życie. (udostępnił mi świadczące o tym dokumenty).
W konspiracji organizował dla ugrupowań opozycyjnych sympozja dotyczące

- Doktryny Wojennej
- Powszechnego Uwłaszczenia.

Do dzisiaj ja i moi koledzy darzymy go szacunkiem i zaufaniem.
Uważam, że Pan Jan Grudniewski był i jest sumiennym żołnierzem, zaangażowanym obywatelem, działaczem społecznym i politycznym.

Prezes Stowarzyszenia Solidarność Walcząca

dr Kornel Morawiecki

Kornel Morawiecki

Prezes Zarządu
Kornel Morawiecki

Wydawca:
U.P.Z.P. „Dorand"
Teresa Cisek, Stanisław Cisek
ul. Piłsudskiego 101, 27-200 Starachowice
tel. 41 274 14 40
e-mail: dorand@poczta.fm

**ISBN 978-83-66578-08-1**

## TOTALNA OBRONA NARODOWA, a USPOŁECZNIENIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

*Wyciąg z rozdziału 12 książki*

**W obecnym świecie jest tylko około 10 państw, które mogą prowadzić samodzielną i suwerenną politykę zagraniczną. Są to państwa mające tak zorganizowany system bezpieczeństwa, który zabezpiecza je przed agresją ze strony przylegających sąsiadów lub wielkich mocarstw.**

**Te państwa mają zdominowany przez wojsko system organizacyjny kraju lub posiadają broń jądrową i środki do jej przenoszenia.**

**Do nich należą m.in.: USA, Chiny, Rosja, Indie, Pakistan, Francja, Iran, Brazylia a nawet Korea Północna.**

**Obecna Polska usiłuje uzyskać dla sobie więcej suwerenności od Unii Europejskiej, gdzie dominują Niemcy, i od Rosji, która dominuje energetycznie. Polska znalazła wsparcie w Stanach Zjednoczonych dzięki którym może prowadzić bardziej suwerenną politykę niezależną od Unii Europejskiej.**

**Jednak najważniejszym dążeniem powinno być zdobycie suwerenności w oparciu o własne możliwości militarne, które będą na tyle wyważone i o umiarkowanych kosztach, aby nie zburzyły równowagi budżetu państwa.**

**Takim rozwiązaniem jest koncepcja „Totalnej Obrony Narodowej" którą od wielu lat propaguję i przedstawiam władzy terenowej i wyższego szczebla.**

**Nasi sąsiedzi Rosja i Niemcy mający status mocarstw, mają nad nami przewagę militarną liczoną w kalkulacjach wojskowych następująco: Rosja przeważa nad nami 15-krotnie.**

**Jest to przewaga demograficzna ilościowa, możliwości wojskowych i technologicznych a także posiadanej broni jądrowej, czyli 15 : 1. Niemcy jako potęga gospodarcza i technologiczna a także przewaga demograficzna mają przewagę liczoną w kalkulacjach wojskowych 7:1 – Przewaga siedem do jednego.**

**Wynika z tego wniosek, że wszelkie systemy bezpieczeństwa, oparte na rozbudowie Armii Czynnej, nawet najbardziej zmobilizowanej, nawet do 500 000 (0,5 miliona) żołnierzy nie zapewnia Polsce bezpieczeństwa a podwyższy niezwykle koszty, których nie uniesie budżet Państwa Polskiego. Doprowadzi to w demokracji do upadku rządu i zmiany władzy. Sojusze wzmacniają bezpieczeństwo Polski ale mają swoje konsekwencje finansowe i nie dają pewności, że zostaną dotrzymane. Jedynym sposobem zabezpieczenia suwerenności Polski jest „Uspołecznienie Bezpieczeństwa" przez zaangażowanie całego Narodu w obronę militarną Ojczyzny.**

**Przyjęcie koncepcji „Totalnej Obrony Narodowej" i sieci Gminnej Samoobrony Obywatelskiej (GSO) rozwiązuje problem bezpieczeństwa Polski i zapewnia utrzymanie suwerenności kraju.**

**W prezentowanej koncepcji system bezpieczeństwa militarnego Polski pt.: „Totalna Obrona Narodowa" jest miejsce dla Wojska Polskiego jako Armii Czynnej, Obrony Terytorialnej, którą powołał minister Macierewicz, a obecnie kontynuuje Minister Obrony Narodowej M. Błaszczak, czy Obrona Cywilna, która nie jest wojskiem ale ma zadania ochrony egzystencji ludności. Jednak główną podstawą**

**bezpieczeństwa militarnego powinna być „Gminna Samoobrona Obywatelska", bo ona stanowi kościec Strategicznego Odstraszania od okupacji Polski.**

**Bezpieczeństwo Polski w Totalnej Obronie Narodowej powinno być oparte na trzech filarach:**

1. **Gminnej Samoobronie Obywatelskiej,** na poziomie Gminy, Dzielnicy jako wcześniej przygotowanego i zorganizowanego podziemia zbrojnego liczącego docelowo 50 do 250 tys. ochotników nie podlegających mobilizacji.
2. **Armii Czynnej** (poborowej, z kadrą zawodową) **liczącej do 150 tys. ludzi, a po mobilizacji do 250 tys. żołnierzy.**
3. **Obronie Terytorialnej** jako rezerwie dla wszystkich Sił Zbrojnych, ale nie wojska regularnego.

**Ad.1. „Gminna Samoobrona Obywatelska"(GSO)**

**„Samoobrona Obywatelska"** jest zorganizowanym i wyszkolonym zalążkiem przyszłego zbrojnego podziemia na poziomie **Gminy** i miejskiej **Dzielnicy**.

Jej zadaniem jest stworzenie takich militarnych warunków do oddolnego zorganizowania naszego kraju, aby był nieprzydatny do okupowania przez najeźdźcę. „Samoobrona Obywatelska" składa się z zorganizowanych ochotników, na ogół nie podlegających poborowi w czasie mobilizacji. Jest szkolona w prowadzeniu działań dywersyjnych na własnym terenie i wspieraniu Armii Czynnej w akcji zbrojnej, po zajęciu terenu Polski przez okupanta. Taka samoobrona może

szybko zorganizować doraźną ochronę obywateli i ich egzystencji w czasie wojny lub pokoju, czy ewentualnie w nagłych wypadkach losowych i katastrof o dużej skali.

**Dowódcy pododdziałów gminnej „Samoobrony Obywatelskiej" i osoby funkcyjne** powinni posiadać broń osobistą w domu, a broń cięższa: przeciwpancerna, przeciwlotnicza i materiały saperskie powinny być w gminnych magazynach przy budynkach Ochotniczej Straży Pożarnej lub przy budynkach zarządzanych przez Gminę. Przeciętnie na gminę w czasie pokoju funkcyjne **zalążki rezerw Samoobrony Obywatelskiej** powinny liczyć około **20 do 40 osób z możliwością przygotowanej wcześniej rozbudowy w stanie zagrożenia do ilo**ści **40 – 100 osób**, **z czego tylko część jest grupą bojową a reszta częścią zabezpieczającą.**

**<u>Podstawą składów osobowych GSO są członkowie organizacji paramilitarnych.</u>**

**Poziom Gminy, Dzielnicy a nie powiatu czy województwa dla „Samoobrony Obywatelskiej" jest najwłaściwszy, gdyż członkowie zbrojnego podziemia powinni mieć do siebie zaufanie, znać się osobiście, już na poziomie podstawowego pododdziału, znać rodziców, dziadków i miejsca zamieszkania. Ponadto gminy są rozłożone w kraju w miarę równomiernie więc GSO nie wycofają się przed nieprzyjacielem, ale ukryją się w przygotowanych wcześniej miejscach na własnym terenie i mogą wyjść po przejściu frontu. Do „Samoobrony Obywatelskiej" powinni być powołani tylko obywatele i mniejszości etniczne bezwzględnie lojalne wobec Narodu i Państwa Polskiego. Powinni to być ochotnicy, będący członkami organizacji paramilitarnych lub rezerwiści Armii Czynnej.**

Uzbrojenie Samoobrony Obywatelskiej powinno być z czołówki technologicznej produkcji własnej i przeciwnika, a taktyka uwzględniać miejscowe warunki terenowe i rozwój poziomu technologicznego napastnika. „**Samoobrona Obywatelska" od pierwszych dni wojny „rozpływa" się w terenie i wykonuje zaplanowane wcześniej działania: odwraca drogowskazy, likwiduje spisy ludności, usuwa nazwy miejscowości oraz przygotowuje się do wcześniej zaplanowanych działań zbrojnych utrudniających przemarsz w kolumnach wojsk nieprzyjaciela, zagospodarowuje i otwiera schrony, ukrycia dla ludności, pełni rolę na poziomie gminy porządkową i sądowniczą. Zwalcza dywersantów i tzw.: „zielonych ludzików", legitymuje osoby obce na swoim terenie. Atakuje w nocy, szczególnie punkty dowodzenia, środki łączności i zaopatrzenia wroga.**

Niezwykle ważny jest **„patriotyczny duch obywatelski"**, jego kształtowanie i umacnianie. Należy popierać rozbudowę organizacji paramilitarnych, poprzez samoorganizowanie się społeczeństwa w strukturach organizacji: Ochotniczych Straży Pożarnych, Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich, Starszo-harcerskich, rekonstrukcyjnych, szkół mundurowych i tym podobne. Nie należy narzucać „zupackiego" drylu szkoleniowego, ale zachęcać poprzez patriotyczne wychowanie i oparcie się w kształtowaniu duchowym na wierze katolickiej i chrześcijańskich wyznaniach.

Powinno się je wspierać „Instrukcjami…", filmami, „Regulaminami…", opracowaniami szkoleniowymi, jak to robiono w II Rzeczypospolitej. Wyszkolenie powinno się opierać na samodzielnej chęci do zdobywania wiedzy wojennej, wspieranej przez władze wojskowe.

W obecnych warunkach i stanie Wojska Polskiego w 2019/20 r. umocnienie bezpieczeństwa kraju powinno się rozpoczynać od budowy **„Gminnej Samoobrony Obywatelskiej”**, jako najmniej kosztownej, a jednocześnie najprostszej i w najszybszym czasie zapewniającej doraźne bezpieczeństwo.

**Zbudowana „Gminna Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza Polskę przed naciskami mocarstw na Rząd Polski wymuszających jakieś bezzasadne roszczenia. Rząd czułby się bezpieczniejszy, bo ma zapewnione zaplecze militarne, może prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Może nie ulegać naciskom, bo ma pewność, że nikt siłą na Polsce nic nie wymusi. Rząd odzyska swobodę decyzji, a dyplomacja swobodę działania w obronie polskich interesów. Jednocześnie „Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza przed akcjami „zielonych ludzików” w wojnie hybrydowej.**

„**Gminna Samoobrona Obywatelska” najszybciej i radykalnie zmienia stosunek siły obronnej. Przyjmuje się w opracowaniach wojskowych, że do zrównoważenia w walce wyszkolonych oddziałów partyzanckich potrzeba dziesięciokrotnie większej liczby regularnych wojsk okupacyjnych. Czyli inwestując w budowę i rozwój sił przyszłego dobrze zorganizowanego zbrojnego podziemia, Polska zbliża się do równowagi sił w wojnie obronnej z mocarstwowymi sąsiadami.**

**W stosunku do Niemiec współczynnik zmienia się z (1:7) na (10:7), czyli mamy przewagę w obronie nad Niemcami i stosunek z (1:15) na (10:15) z Rosją, czyli (1: 1,5) co znaczy, że przy takiej przewadze nie rozpoczyna się wojny.**

**Agresję można rozpoczynać przy przewadze przynajmniej (3:1).** Nawet przy chęci okupowania Polski z dwóch stron. **Patrz : „Zdradziecki Układ". Stosunek sił Polski do obydwu mocarstw razem stanowi (1:2,2), czyli jest to stosunek sił nie zachęcający do ataku i chęci okupacji kraju.**

**W wielu przypadkach w historii II Wojny Światowej nawet przy większym stosunku sił okupant nie odnosił pełnego sukcesu. Przykładem jest bitwa na Piotrowym Polu w Rejonie Świętokrzyskim, w lasach w pobliżu miasta Iłża, gdzie zgrupowanie rożnych politycznie oddziałów partyzanckich, liczące około 600 średnio uzbrojonych partyzantów, zostało otoczone przez 12 tysięcy dobrze uzbrojonych Niemców, posiadających broń pancerną i lotnictwo. W dwudniowej bitwie zginęło 300 Niemców, o wiele więcej niż partyzantów i nie udało się im zlikwidować partyzanckiego zgrupowania. Przewaga okupantów była dwudziestokrotna i nie osiągnęła pełnego sukcesu. Niemcy już do końca wojny nie podjęli się w tym rejonie dużych walk z partyzantami.**

**Na rozpoczęcie budowy „Samoobrony Obywatelskiej" wystarczy kwota rzędu 2 mld zł i już realnie umacnia nasze bezpieczeństwo. Pomysły na oparcie się o wyrafinowaną, a kosztowną technikę amerykańską służą przygotowywaniu się do wojny napastniczej, nie związanej z interesem Polski.**

**Koncepcję „Samoobrony Obywatelskiej", zanim się rozpowszechni, należy przećwiczyć na przynajmniej trzech sympatyzujących ze sobą gminach, aby zdobyć doświadczenie organizacyjne i ocenić koszty uzbrojenia oddziału w gminie. Przygotować taktykę „Gminnej samoobrony" i współdziałania z oddziałami ościennych gmin. W czasie**

**pokoju „Samoobrona Obywatelska" podlega funkcjonalnie pod Ministerstwo Obrony Narodowej, ale z chwilą wybuchu wojny zmienia się kierownictwo, wykonując wcześniej zaplanowane działania. Budowę „Samoobrony Obywatelskiej" należy rozpocząć od stref i terenów najbardziej zagrożonych np.: „Przesmyk Suwalski" aby bronić wejścia na teren Polski, przygranicznych tras wlotowych, autostrad, zagęszczenia urzędów państwowych, punkty strategiczne, mosty, itp...**

**<u>Uspołecznienie Bezpieczeństwa Państwa Polskiego</u>**.

Od 30 lat propaguję i aktualizuję „**Totalną Obronę Narodową**" czyli koncepcję **„Jak Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją a Niemcami?"**
W 2019 roku wydałem opracowanie książkowe. 12 grudnia 2021 r. zorganizowałem w Warszawie na własny koszt **Sympozjum Doktryny Wojennej, gdzie przedstawiłem swą koncepcję. Prawie 70 osób zainteresowanych tematem, aprobowało ją jako trafne dla Polski rozwiązanie.** Wysłałem dziesiątki zaproszeń, ale ludzie formalnie odpowiedzialni za Bezpieczeństwo Narodowe nie wysłali nawet „szpiegów", aby się dowiedzieć o czym będzie mowa.

W ogólnym zarysie przedstawię zasady na których opiera się „Totalna Obrona Narodowa". **Totalność tej koncepcji wynika z tego, że okupant będzie miał na celu głównie eksterminacje ludności Polski, o wiele większą niż była w czasie II Wojny Światowej.**

**Z ogólnych kalkulacji wojskowych wynika, że Rosja ma nad Polską piętnastokrotną przewagę militarną,**

**a Niemcy siedmiokrotną. Siłami polskiej Armii Czynnej, nawet maksymalnie zmobilizowanej nie da się obronić Kraju przed okupacją.**

Siły NATO mogą być użyte dopiero po kilkunastu dniach, o ile w ogóle zdecydują się pomagać, dlatego bezpieczeństwo Polski należy oprzeć na dobrze zorganizowanym, wyszkolonym i uzbrojonym narodzie polskim, zgrupowanym na zasadzie Gminnej Samoobrony Obywatelskiej (GSO). Podstawowy pododdział gminny opiera się na dwóch plutonach po 10 osób, mogący się samodzielnie w sprzyjających warunkach powiększyć do 60-100 osób. Jest to możliwe do szybkiej organizacji w około 2000 gmin i dzielnic miejskich, uzbrojonych w nowoczesną broń produkcji krajowej: drony, wyrzutnie ręczne p-panc i plot, karabiny snajperskie, miny kierowane, moździerze, quady.

Mobilizacja takich oddziałów to 2-3 godziny. Gminna Samoobrona Obywatelska nie pozwoli na przemieszczenie kolumn marszowych nieprzyjaciela przez teren Polski i zadając duże straty, opóźni marsz i zniechęci do okupowania naszego Kraju.

Dokładniejsze rozpracowanie tematu bezpieczeństwa Polski i jego organizacji w innych opracowaniach są dostępne u autora ale poniżej zamieszczę pobieżny skrót tych informacji.

## Typowy skład osobowy i uzbrojenie Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie (GSO)

Uzupełnienie do „Totalnej Obrony Narodowej" opracowania wydanego w 2019 r.

Nagrałem na YouTube w dniu 24 lutym 2022 r. III cześć wykładu na temat TOTALNEJ OBRONY NARODOWEJ

- Gminnej Samoobrony Obywatelskiej. Link poniżej: https://youtu.be/73hSwfocywc

Podstawowy skład Oddziału Gminnej Samoobrony Obywatelskiej to **20 osób,** mogący się rozwinąć w korzystnych warunkach nawet do 60–100 osób w Samoobronie Dzielnicy Miejskiej (SGM) lub Samoobronie Gminnej (GSO).

## Podstawowy Skład GSO – 20-osobowy:
## Dwa plutony po 10 osób.

## Dowódca 1-go plutonu jest jednocześnie Dowódcą Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie (GSO)

| Lp. | Nr operatora | Skład osobowy i uzbrojenie 1-go plutonu | Etat |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1. | 1 | Dowódca, operator drona rozpoznawczego. | **1** |
| 2. | 2 – 3 | Operatorzy dronów uderzeniowych | **2** |
| 3. | 4 – 5 | Obsługa granatnika ppanc., i wyrzutni plot. | **2** |
| 4. | 6 – 7 | Obsługa karabinu snajperskiego 12,7 mm | **2** |
| 5. | 8 | Obsługa karabinu snajperskiego małokalibrowego 7,62– 9 mm | **1** |
| 6. | 9 – 10 | Kwatermistrz o umiejętnościach sanitarno-medycznych, kierowca quada z przyczepką, łącznościowiec. | **2** |

# Dowódca 2-go plutonu Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie (GSO)

| Lp. | Nr operatora | Skład osobowy i uzbrojenie 2-go plutonu | Etat |
|---|---|---|---|
| **1** | **2** | **3** | **4** |
| 1. | 11 | Dowódca 2 plutonu, operator drona rozpoznawczego | **1** |
| 2. | 12 – 13 | Operatorzy dronów uderzeniowych | **2** |
| 3. | 14 – 15 | Obsługa granatnika ppanc., i wyrzutni plot. | **2** |
| 4. | 16 – 17 | Obsługa karabinów snajperskich 7, 62-9 mm | **2** |
| 5. | 18 – 19 | Saper i obsługa moździerza 75-81 mm | **1** |
| 6. | 20 | Kwatermistrz o spec. sanitarno-medycznych, kierowca quada z przyczepką, łącznościowiec | **2** |

## ZASADY OGÓLNE Gminnej Samoobrony

1. Dowódcy plutonów przechowują broń długą w domu, w przygotowanych metalowych szafach, wg zasad przechowywania broni osobistej w czasie pokoju. Pozostali mają broń i oporządzenie bojowe w magazynie gminnym, za wyjątkiem mundurów, które przechowują w domu. Magazyn GSO jest chroniony monitoringiem elektronicznym i zlokalizowany jest najczęściej w pobliżu budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.
2. Załoga GSO nie podlega powszechnej mobilizacji, celem uzupełnienia stanów osobowych jednostek liniowych.

3. Załoga GSO szkoli się w dni wolne od pracy: na strzelnicach, z podręczników i z filmów szkoleniowych. MON organizuje dla GSO obozy szkoleniowe na zasadzie gier taktycznych.
4. Członkowie GSO są rekrutowani z ochotników bezwzględnie lojalnych wobec Narodu i Państwa Polskiego, znających się osobiście, ich Rodziców i Dziadków, budzących do siebie wzajemne zaufanie. Poziom gminny i dzielnicy tę znajomość zapewnia.
5. Załoga GSO w czasie pokoju podlega pod Dowództwo Powiatowe i Regionalne zgodnie ze starym podziałem administracyjnym na 49 województw oraz pod Ministerstwo Obrony Narodowej. GSO w czasie wojny zachowuje niezależność i buduje oddolnie strukturę podległości. Na poziomie powiatu i regionu są tylko dowództwa.
6. GSO w czasie walki dąży do zminimalizowania strat własnych, gdyż jeden wyszkolony i uzbrojony partyzant ma wartość 10 żołnierzy wojsk liniowych nieprzyjaciela.
7. GSO współpracuje z myśliwymi i leśniczymi, którzy najlepiej znają specyfikę terenu.
8. Sprzęt bojowy GSO jest produkcji krajowej, więc dowództwo organizuje warsztaty naprawcze i serwis dla sprzętu bojowego w oparciu o wytypowane wcześniej miejscowe warsztaty techniczne.
9. Głównym zadaniem sieci GSO jest powstrzymanie zajmowania terenu przez nieprzyjaciela w kolumnach marszowych, opóźnianie marszu i zniechęcenie do okupowania Polski, a nawet do wycofania się z okupacji.

10. GSO stosuje hierarchię i stopnie, jak w wojsku czynnym z dopiskiem GSO
11. W GSO ustala się żołd dostosowny do miejsca w hierarchii GSO i stopnia wojskowego.
    Stopień wojskowy nie musi być wyznacznikiem miejsca w hierarchii GSO.

## ZADANIA GMINNEJ SAMOOBRONY OBYWATELSKIEJ

### W czasie pokoju w przewidywaniu agresji: (stała gotowość bojowa)

1. Ćwiczyć składy osobowe w taktyce i obsłudze sprzętu własnego i zastępczego. Organizacja strzelnic na terenie gmin i dzielnic oraz miejsc ćwiczeń.
2. Rozpoznać teren i wcześniej przewidzieć kierunki nacierania kolumn nieprzyjaciela.
3. Przygotować miejsca zasadzek, ukrycia sprzętu bojowego i kwatermistrzowskiego.
4. Przygotować miejsca na zasadzki saperskie, mostki, powalenia drzew i organizację zapór drogowych itp.
5. Rozpoznać miejsca składowania bazy danych ewidencji ludności i istotnych znaków drogowych w terenie. Wyznaczenie pomocników do likwidacji tych oznaczeń.
6. Nawiązać osobistą łączność z sąsiadującymi GSO, ustalić współdziałanie i wzajemne wsparcie bojowe.
7. Nawiązać łączność ze szczeblem nadrzędnym w powiecie i Regionie oraz z sąsiadami.
8. Tworzenie siatki wywiadowczej spośród informatorów własnych i sąsiadujących.

9. Przygotowywanie się do wychwytywania dywersantów i tzw.: „zielonych ludzików”, ustalenie miejsc aresztów i przetrzymań.
10. Przygotowanie miejscowej ludności do zasad obowiązujących po zajęciu terenu przez nieprzyjaciela.

## W czasie rozpoczęcia agresji: (pełna gotowość bojowa)

1. Mobilizacja stanu ilościowego członków GSO i rozdział wyposażenia bojowego.
2. Ukrycie sprzętu i zapasów materiałów w miejscach wcześniej przygotowanych.
3. Rozstawienie się na stanowiskach zasadzek i miejsc patrolowych.
4. Atakowanie z ukrycia kolumn marszowych, likwidowanie wozów dowodzenia, kierowania i łączności nieprzyjaciela dla opóźnienia tempa marszu agresora.
5. Atakowanie agresora na postojach nocnych w miejscach przewidywanego kwaterowania nieprzyjaciela jego sztabów, zapasów paliwa i amunicji.
6. Likwidacja baz danych ludności, znaków drogowych, nazw ulic i oznakowania budynków.
7. Prowadzenia walki przebiegle, aby zminimalizować straty własne w stanie ilościowym GSO.
8. Wprowadzenie zasad i sądownictwa wojennego dla ludności aby zminimalizować przestępczość kryminalną i współpracę z okupantem.
9. Przeciwdziałanie wprowadzeniu administracji okupacyjnej.
10. Tworzenie nowych doraźnych oddziałów Samoobro-

ny Obywatelskiej i ochrona ludności.
11. Walka zbrojna z siłami okupacyjnymi, ich administracją i podporządkowaniem.
12. Działania na rzecz wycofania się okupantów: bojowe, polityczne i społeczne.

Gminna Samoobrona Obywatelska wymaga dopracowania w szczegółach organizacyjnych, wyposażeniu i kosztach przedsięwzięcia. Rozpocząć budowę GSO należy od wersji próbnej na trzech typowych gminach mających kierownictwa sprzyjające tej koncepcji, oraz woli politycznej Władzy Centralnej Państwa Polskiego.

**Ad. 2.Armia Czynna - regularna**

**Armia Czynna** regularna, powinna liczyć w czasie pokoju do 150 tys. żołnierzy. W czasie zagrożenia wojennego Armia Czynna, po mobilizacji powinna zwiększyć się do 250 tys. żołnierzy i być przygotowana do ograniczonych, ale kompleksowych działań wojennych. W czasie pokoju powinna być ośrodkiem szkolenia przyszłej rezerwy, kierowanej do **Obrony Terytorialnej** będącej zapleczem **Armii Czynnej** i **Samoobrony Obywatelskiej.** Armia Czynna powinna być zdominowana przez wojska specjalne i dywersyjne, z których żołnierze odchodzący do rezerwy stają się szkoleniowcami lub członkami rezerwy **Obrony Terytorialnej**, **Armii Czynnej** i zbrojnego podziemia Gminnej **Samoobrony Obywatelskiej**. W przypadku zagrożenia wojną, czy naruszenia granic, armia polska powinna mieć przynajmniej 3 wytypowane **Związki Taktyczne** silnie i nowocześnie uzbrojone, mogące podjąć równorzędną walkę na ograniczonym terenie celem miejscowego wyparcia mocarstwowego przeciwnika. **Sądzę, że ta część Armii Czynnej nie powinna przekraczać 3 dywizji,**

**z tego dwie zmechanizowane skierowane na Wschód, a jedna Pancerna skierowana na Zachód**. Pozostała część Armii Czynnej powinna być organizacji **Brygadowej,** przygotowywana do taktyki walki obronnej.

W **Armii Czynnej** mogą być także **jednostki odwetowe**, z dalekim zasięgiem rażenia, jednak powinny to być śladowe ilości, bo one nie odegrają znaczącej roli w wojnie. Takie oddziały będą niszczone w pierwszej kolejności. Jednostki odwetowe będą uzbrojone w importowany kosztowny sprzęt.

**Wydzielone jednostki Armii Czynnej powinny być gotowe do ewentualnej ewakuacji za granicę Władz Centralnych, dokumentów i cennego majątku do zaprzyjaźnionych państw sąsiadów czy mocarstw. O takie kontakty zagraniczne należy już wcześniej dbać, o nie zabiegać i je przygotować!**

**W obecnym czasie wprowadzenie obowiązkowego poboru do wojska w czasie pokoju jest trudne do wykonania, bo jest łatwość wyjazdu za granicę i poborowi mogą unikać służby.**

**Trzeba szukać innych psychologicznych sposobów zachęcania ochotników do Armii Czynnej, raczej wychowywać młodych ludzi w poczuciu patriotycznego obowiązku. Należy już teraz wprowadzać przysposobienie wojskowe w szkołach średnich i ponadpodstawowych a szkoły zawodowe kończyć nadawaniem praw jazdy i uprawnień do kierowania maszynami ciężkimi i drogowymi. W wakacje powinny być obowiązkowe obozy przeszkolenia wojskowego.**

**W Armii Czynnej tylko jedna wyznaczona Brygada czy Dywizja powinna starać się dorównać do poziomu techno-**

**logicznego i elektronicznego najwyżej rozwiniętych militarnie krajów Świata, aby była rozsadnikiem najnowszych technologii i taktyki. Na utrzymanie wysokiego poziomu technologicznego pozostałej części Armii nie stać naszego kraju i jest to zbędne w obronie, a bardzo kosztowne.**

**Bardzo szkodliwym dla wojska błędem partii politycznych było to, że dla zdobycia poparcia wojskowych, awansowano w pośpiesznym trybie wielu oficerów na „swoich" generałów z pominięciem okresu wysługi w stopniu wojskowym. Mamy teraz nadmiar generałów, a brak szeregowych i sierżantów.** Jest dużo „**przyśpieszonych**" generałów lewicowych z czasów Rządów SLD, **„szybkich"** generałów liberalnych z czasów rządów PO i PSL i generałów „prawicowych" z okresu min Macierewicza i PiS. Poprzedni są usuwani z wojska przez następne ekipy polityczne a **„pośpieszni generałowie"** z bezczynności zaczynają mieć ambicje polityczne i medialne, które nigdy w historii nie służyły dobrze obronności.

**Jest to niedobra perspektywa dla rozwoju wojska i bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Należy to stanowczo naprawić, wprowadzając rozsądne kryteria personalne, a politycznych „harcowników" pozbawić danych im na wyrost niezasłużonych „wężyków".**

**Do dzisiaj nie ma jasnych zasad polityki kadrowej i tego podstawowego wymogu, <u>że żołnierz ma być wierny przede wszystkim swojemu Narodowi i Ojczyźnie Polsce i dla jej obrony jest gotów poświęcić najwyższe swoje wartości, w tym własne życie.</u>**

**Wymaga to głębokiego patriotyzmu, a patriotyzm został „zwekslowany" przez polityków do wartości propagandowych i werbalnych.**

**Wrócić należy do podstaw, od tworzenia właściwych postaw moralnych i etycznych żołnierzy, aby odrodzić Wojsko Polskie suwerennego Państwa Polskiego.**

Rozpocząć należy ten proces od **Woli Politycznej Władz** wprowadzenia reform, przywrócenia na stanowisko Biskupa Polowego ks. dr gen. bryg. Sławomira Żarskiego, usuniętego ze stanowiska za odważną patriotyczną homilię przez prezydenta B. Komorowskiego i wprowadzać podobny proces odnowy Sił Zbrojnych.

**Reorganizacja Sił Zbrojnych wymaga kilku lat mądrych i rozsądnych reform, na które teraz nie ma czasu, bo wojna na teren Polski może się przenieść w ciągu kilku do kilkunastu miesięcy. Budowa Gminnej Samoobrony Obywatelskiej jest procesem szybszym i wymaga kilku miesięcy do zapewnienia początkowych faz bezpieczeństwa, przynajmniej na ścianie wschodniej.**

**Objęcie siecią GSO całą Polskę to czas rzędu 1,5 roku. Jest to nieporównanie szybciej niż zreformowanie Wojska Polskiego w Armii Czynnej, które może trwać przynajmniej 5 do 6 lat.**

*Płk WP mgr inż.* ***Jan G. Grudniewski****, były Zastępca Dowódcy 1 Dywizji Zmechanizowanej (1992-1994) prug@onet.pl, Komendant Naczelny* ***Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS) (1911-2022)***

*Gen DS. Jan G. Grudniewski*

***tel.: + 48 601 361 962*** *www.pdskomendanaczelna.pl*

Warszawa; dnia 09. 12. 2019 r.

# O autorze

**Jan Gustaw Grudniewski**
urodził się 9 grudnia 1945 r. w miejscowości Krynki, obecnie województwo Świętokrzyskie. Rodzina jego była w tym terenie zakorzeniona od wielu pokoleń a pierwsze pisane znane informacje o jego przodkach pochodzą z 1740 r. gdy ich przodek szlachcic z południowej części Polski h. Grzymala, swojemu synowi, młodemu małżonkowi, wykupił koncesję od biskupstwa krakowskiego na wydobywanie rudy i wytop żelaza w regionie na południe od miasta Iłża w okolicach Starachowic, obecnie gmina Brody.

Rodzina jego była i jest praktykującymi katolikami a przodkowie brali udział w zrywach niepodległościowych. Dziadek był strzelcem Polskich Drużyn Strzeleckich w Stanisławowie, gdzie musiał uchodzić po narażeniu się w miejscu pochodzenia poważnie carskiej władzy.

W związku, że przodkowie byli ludźmi płodnymi i zaradnymi, rodzina dosyć szeroko zajmowała się przemysłem, kopalniami rudy i przeróbką żelaza, nie musieli wjeżdżać za granice za chlebem.

W tym regionie jest obecnie dużo Grudniewskich wywodzących się z tego samych przodków. Cześć z nich nawet nie kojarzy pokrewieństwa.

Ojciec jego był ułanem w wojsku przedwojennym a po wojsku pracował w przemyśle zbrojeniowym w Starachowicach, prowadząc także gospodarstwo rolne. Był związany z ruchem niepodległościowym i podziemiem, zajmując się remontem broni.

Po II wojnie Światowej w 1947 r. dostał polecenie, aby przenieść się na Ziemie Odzyskane niedaleko od morskiego pasa granicznego, gdyż brał udział w siatce przerzucania uciekinierów podziemia za granicę. Na ogół ta grupa korzystała z przerzutu przez Morze Bałtyckie .

Ojciec był zawsze magazynierem w dużych PGR-ach,

gdzie mając kilkunastu robotników sezonowych, przechowywał wśród nich uciekinierów i kurierów. Wyróżniał się znajomością matematyki, co wielokrotnie w towarzystwie pokazywał.

Byli pośród nich także ważni uciekinierzy, przed którym ojciec w ukryciu stawał na baczność i się meldował, mimo że w pracy był ich szefem.

Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, był torturowany ale po kilku dniach wypuszczony przez kapitana, który pochodził z Kieleckiego i znał rodzinę albo sam był w podziemiu. Uprzedzono go, że podejrzewany jest o poważne ale nie odkryte jeszcze sprawy, więc lepiej, żeby wrócił w rodzinne strony, bo tu zostanie zlikwidowany nawet, gdy nie da się nic udowodnić.

Rodzice najpierw wysłali do dziadków najmłodszego syna Jana a później rodzina wróciła w Kieleckie, gdzie mieli dom i gospodarstwo rolne. Ojciec dostał zakaz pracy w przemyśle i zatrudniał się w Spółdzielczości Pracy, gdzie było dużo akowców.

Przed aresztowaniem o którym został przez podziemie uprzedzony, palił w piecu kaflowym wszelkie dokumenty swoje i swoich przodków: zdjęcia i ślady pochodzenia, aby nie były dostępne w czasie rewizji UB. Kilkuletni syn Jan w tym brał udział, traktując jako zabawę i osobiście spalił legitymację strzelecką swojego dziadka, wklejoną w okładkę kucharskiej książki, wówczas nie wiedząc jakie ona ma znaczenie historyczne.

Do dzisiaj, jako Komendant Naczelny Polskich Drużyn Strzeleckich (2004-2022) nie może tego odżałować, ale takie były to czasy, że życie rodziny było ważniejsze od historii i pamięci przodków.

Jan był dzieckiem wyróżniającym się w otoczeniu. Bardzo oczytanym, znającym wszystkie stolice w świata, rzeki i góry a także umiejącym dyskretnie przewodzić równolatkom.

Jako 16-latek prowadził przez kilka lat teatr amatorski znany nie tylko w Rudniku ale i w okolicy. Dopiero po kilku latach przydzielono im instruktora z powiatu. Prowadził 18. osobowy teatr amatorski przez cały okres nauki w technikum w Starachowicach, aż do pójścia do Szkoły Oficerskiej w Koszalinie. W Szkole Oficerskiej założył na swoim roku także teatr amatorski mający ponad 20. aktorów.

Od dziecka miał zdolności do przewidywania zdarzeń, co później uchroniło go, jako szefa oficerskiego sprzysiężenia VIRITIM, gdy był obiektem zamachów na życie. Jako oficer Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie uczestniczył w działaniach Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego, dając lokal działaczom a także przemieszczając uciekinierów z Armii Czerwonej na Zachód. Między innymi na prośbę Kornela Morawieckiego przechowywał Annę Walentynowicz w swym mieszkaniu na Gocławiu w Warszawie.

Służbę wojskową rozpoczął jako podporucznik artylerii jednostki w Lublińcu. Po trzech latach rozpoczął studia na WAT w Warszawie.

W 1977 ukończył studia elektromechaniczne na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie z oceną bardzo dobrą.

Za pracę magisterską pt „Bariera świetlna do pomiaru hiperdźwiękowych prędkości pocisków" został wyróżniony tytułem Mistrza Techniki 1977 r. Na czwartym roku studiów na Wojskowej Akademii Technicznej za niepoprawne politycznie wystąpienie na spotkaniu z delegatami na Gierkowski Zjazd PZPR i Biura Politycznego został usunięty ze studiów przez organa partyjne, ale w ostatniej chwili Komendant Akademii WAT gen bryg doc. dr inż. Aleksander Grabowski sprzeciwił się decyzji Komitetu Partyjnego i polecił zachować na studiach z udzieleniem kary partyjnej. Zawsze był szanowanym społecznikiem i wybieranym przez otoczenie.

Służył w technicznych jednostkach wojskowych, gdzie dał się poznać jako dobry organizator, dbający o ludzi a jed-

nocześnie wprowadzający nowoczesne systemy pracy, dający większą wydajność i jakość. W zakładach okręgowych remontu uzbrojenia w Jastrzębiu k/ Namysłowa jako Główny Technolog w ciągu roku z zespołem nadrobił półtoraroczne dotychczasowe opóźnienia. Pierwszy w Okręgu Śląskim w służbach technicznych wprowadził spawanie aluminium w osłonie argonu stosowane przy uszkodzeniach stacji radarowych i wyrzutni rakietowych.

Był wynalazcą i racjonalizatorem, który zajął pierwsze miejsce w Śląskim Okręgu Wojskowym. Pełnił służbę jako szef uzbrojenia pułku czołgów, zastępca dowódcy pułku artylerii przeciwlotniczej i pułku czołgów. Umiał skupiać wokół siebie młodych oficerów i uczył ich jak nie ulegać komunistycznej indoktrynacji oraz nie przyjmować sowieckich wojskowych naleciałości: jak picie na umór i znęcanie się nad podwładnymi.

Przed stanem wojennym jako zastępca dowódcy ds. technicznych pułku artylerii przeciwlotniczej, w pięciu pułkach 5 Dywizji Pancernej w Gubinie zorganizował spisek oficerski mający na celu przeciwstawienie się udziałowi Armii Radzieckiej w Stanie Wojennym. Spisek ten nie został oficjalnie ujawniony ale wszystkich oficerów sprzysiężonych usunięto po Stanie Wojennym poza 5. Dywizją Pancerną, jednak nikogo nie skrzywdzono a majora Jana Grudniewskiego wysłano do Ministerstwa Obrony Narodowej, gdzie zajmował się bronią strzelecką a później artylerią dużego kalibru mogącą strzelać pociskami atomowymi.

Jest to do dzisiaj nierozszyfrowana zagadka.

Trzykrotnie rozpoczynał doktorat, ale przełożeni nie dawali mu możliwości ukończyć zaocznego studiowania, metodą awansowania go na wyższe stanowisko kilkaset kilometrów od uczelni.

W służbie wojskowej zaliczył osiem garnizonów.

W Ministerstwie Obrony Narodowej był inicjatorem tajnych ruchów kontestujących postkomunizm i wspólnie

z grupą oficerów utworzył antykomunistyczne Stowarzyszenia Patriotyczne VIRITIM, które w konspiracji, przewidując upadek komunizmu przygotowywało podstawy teoretyczne przyszłego Suwerennego Państwa Polskiego.

Jan G. Grudniewski zajął się teorią Powszechnego Uwłaszczenia jako racjonalnym przejściem z Socjalizmu w Kapitalizm Obywatelski i doktryną wojenną „Totalna Obrona Narodowa", która wskazuje jak Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją i Niemcami.

Był inspiratorem przy pomocy Solidarności Walczącej pierwszego Krajowego Referendum Uwłaszczeniowego 18 lutego 1996 r. Referendum Lewica uznała za nieobowiązujące. Nie udało się Powszechne Uwłaszczenie, ale wg jego koncepcji Służby Mundurowe i uczciwie rządzone Spółdzielnie Mieszkaniowe stały się właścicielami mieszkań i ziemi pod budynkiem, tworząc Wspólnoty Mieszkaniowe. Skorzystało z tego 250 tysięcy rodzin.

W latach 1992 r.-1994 r. na osobiste polecenie Premiera Jana Olszewskiego objął funkcję zastępcy dowódcy I Dywizji Zmechanizowanej im Tadeusza Kościuszki w Legionowie pod Warszawą z poleceniem, aby nie dopuścić do wojskowego zamachu stanu możliwego do wykonania tą dywizją.

Od młodości interesował się psychotroniką i osiągał w tej dziedzinie duże sukcesy. Na początku lat 90-tych miał szkolić oficerów wywiadu w umiejętnościach psychotronicznych ale Rosjanie na to się nie zgodzili i wstrzymali takie szkolenia dla Polaków. Służby ciągle podejrzewały go, że prowadzi podziemna działalność szkodliwą dla ówczesnej władzy, gdyż uważały go za twardego konspiratora.

W 1994 r. w wieku 49 lat wysłano go na wcześniejsza emeryturę do przymusowego „ stanu w spoczynku" a nie rezerwy, aby przy zmianie władzy nie mógł być rehabilitowany i przywrócony do służby.

Mając do tego uzdolnienia, podjął działalność gospodarczą handlową a później w zakresie usług medycznych, spe-

cjalizując się w kręgarstwie i chorobach kręgosłupa. Obecnie jego syn przejął praktykę w Warszawie, mając studia menedżerskie i medyczne.

Na emeryturze był współpracownikiem i adiutantem dowódcy partyzanckiego gen. Antoniego Hedy pseudonim „Szary". Służbę wojskową zakończył w stopniu podpułkownika.

**W stanie spoczynku w ramach rehabilitacji za działalność patriotyczną i wojskową, awansowany rozkazem Ministra Obrony Nr 469 z 30 maja 2007 r. na pułkownika WP.**

W 2004 r. od reaktywatora Polskich Drużyn Strzeleckich (1994r.) Komendanta PDS Płk. DS. Ludwika Wasiaka przejął Komendanturę Naczelną PDS tej organizacji. Został wybrany na Komendanta Naczelnego Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS). **Według tytulatury tej organizacji nadano mu w 2005 r. stopień Generała Brygady Drużyn Strzeleckich. Są to stopnie strzeleckie a nie wojskowe.**

Z organizacji patriotycznej Polskie Drużyny Strzeleckie liczącej 30 osób przez 17 lat zbudował organizację patriotyczną mającą prawie 4 tysiące umundurowanych członków i 18 okręgów oraz dwa zagraniczne: w Estonii i USA (Nowym Yorku).

Był współpracownikiem w Polsce emigracyjnego Prezydenta RP na Uchodźstwie Juliusza Nowina Sokolnickiego a nawet jego pełnomocnikiem wojskowym na Polskę. W **2008 roku Prezydent RP na Uchodźstwie Juliusz Nowina Sokolnicki** (na Uchodźstwie była dwuwładza) potwierdził jego awans na Komendanta Naczelnego PDS i awansował na generała dywizji wyznaczając na „ Pełnomocnika do spraw Wojskowych na Polskę" w przyszłym reaktywowanym Prezydenckim Rządzie na Uchodźstwie.

Podpisał w dniu 09-09-2008 r. wspólnie z Kapelanem Komendy Naczelnej PDS generałem DS. Stanisławem Rospondkiem umowę z Prezydentem Juliuszem N. Sokolnickim

o patronacie Prezydenta na Uchodźstwie nad Polskimi Drużynami Strzeleckimi i przejęciem przez Komendę Naczelną Prezydenckich prerogatyw: o wyróżnianiu i awansowaniu zasłużonych Patriotów.

Sokolnicki wyróżnił go najwyższymi odznaczeniem Orderu św. Stanisława Biskupa Męczennika I klasy.

Był organizatorem i założycielem partii politycznej Nr 33 Polski Ruch Uwłaszczeniowy, pierwszy w Polsce publikował opracowania o konieczności Powszechnego Uwłaszczenia jako sprawiedliwej formy przejścia z ustroju socjalistycznego w kapitalizm obywatelski.

Wydał w 1995 r. książeczkę „Uwłaszczenie Narodu Polskiego, czyli jak odzyskasz 100 milionów". Na bazie jego koncepcji uwłaszczenia, Lech Wałęsa prowadził kampanię wyborczą pt. „100 milionów dla każdego". W organizacji objął funkcję Przewodniczącego Partii. Umiał dobierać współpracowników i starał się by wyrastali na wielkie osobowości. Trzymał się dobrych zasad i był nieprzekupny. Udowodnił to w 1987 r. bo będąc wpływowym oficerem Ministerstwa Obrony Narodowej, wykręcił się z przyjęcia przypadającej na niego 100 milionowej łapówki.

Był wydawcą pisma „Polski Przegląd Prawicowy". Współpracował z Janem Kobylańskim i z Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej(USOPAŁ). Był honorowym członkiem władz USOPAŁ. Kilkakrotnie był zaproszony i przebywał w Urugwaju i na Teneryfie gdzie uczestniczył w konferencjach USOPAŁ.

Był inicjatorem powołania „Światowego Kongresu Polonii" jako organizacji międzynarodowej grupującej Polaków za granicą.

W wyborach parlamentarnych w 2011 r. jako niezależny kandydował do Senatu z ramienia Polski Patriotycznej.

Został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Legionowym, Złotym Krzyżem Oficerskim II Klasy 100 lecia PDS, Złotym Krzyżem Oficerskim I kla-

sy 100-lecia Polskich Drużyn Strzeleckich oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Królewskiego Orderu Św. Stanisława BM.

Sprawnie prowadzi zachowującą ciągłość historyczną organizację paramilitarną Polskie Drużyny Strzeleckie która w 2021 r. obchodziła 110 rocznice istnienia, a której założyciele zapoczątkowali powstania w 1918 r. Wojska Polskiego.

**Ma też Jan G. Grudniewski wielu przeciwników, na ogół dawnych politruków, tajnych współpracowników służb i ludzi niepożytecznych, którzy wikłają go w procesy sądowe. Zazdroszcząc prężnie prowadzonej organizacji patriotycznej Polskie Drużyny Strzeleckie, zachowującą swoją niezależność od chwilowych trendów politycznych i finansowanej bez wsparcia z zewnątrz**. Zazwyczaj wygrywa te procesy. Hasłem Polskich Drużyn Strzeleckich jest **„Bóg, Honor, Ojczyzna i Wolność."**

Działa od wielu lat w Stronnictwie Pracy, partii politycznej założonej w 1937 r. w szwajcarskiej willi Ignacego Paderewskiego, jako sprzeciw „kultowi jednostki „ówczesnego Marszałka Rydza Śmigłego. Pełni od kilku lat funkcję Szefa Rady Politycznej SP i jest autorem programu tej Partii.

W 2019 r. opublikował książkę pt: „**TOTALNA OBRONA NARODOWA„ Jak Polska ma zachować swoja suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją a Niemcami ?**

Jest to nowatorskie rozwiązanie tematu, który dla wielu wojskowych i polityków może stanowić rozwiązanie „kwadratury koła" a które jest stale aktualne.

Od 2019 roku propaguje oparcie bezpieczeństwa Narodu i Państwa Polskiego na sieci wyszkolonych i nowocześnie wyposażonych oddziałów Gminnej Samoobrony Obywatelskiej(GSO) jako metody zachowania bezpieczeństwa Państwa Polskiego we współczesnej zawiłej rzeczywistości.

Bezpieczeństwo militarne Polski jest jednym z najważniejszych elementów egzystencji narodu, dlatego głównym obowiązkiem władzy w Polsce, jest zapewnienie społeczeństwu takiego bezpieczeństwa. Najważniejszy jest Naród, czyli ludność utożsamiająca się z Państwem Polskim, o bezpieczeństwo tej ludności należy najbardziej zadbać.

Głównym celem okupacji terenów polskich będzie zlikwidowanie ludności polskiej, bo celem okupanta jest teren Polski, na który okupant przesiedli swoją ludność, a nie eksploatacja rdzennej ludności.

Jedynym najsłuszniejszym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa Polski, jest niedopuszczenie do agresji, poprzez takie zorganizowanie systemu bezpieczeństwa państwa, aby okupacja kraju była nieopłacalna dla agresora.

Polega to na przygotowaniu zawczasu, to jest w czasie pokoju, wyszkolonego i uzbrojonego Zbrojnego Podziemia.

Wojsko Polskie nie jest w stanie obronić nas przed okupacją, ale może nas obronić patriotyczny, wyszkolony i mądrze uzbrojony Naród.

Bezpieczeństwo Polski powinno być oparte na trzech filarach:

1. Samoobronie Obywatelskiej, na poziomie Gminy, Dzielnicy (jako zawczasu przygotowanego zorganizowanego podziemia zbrojnego) liczącego docelowo 50 do 250 tys. ochotników nie podlegających mobilizacji.
2. Armii Czynnej (poborowej, z kadrą zawodową) liczącej do 150 tys. ludzi, a po mobilizacji do 250 tys. żołnierzy.
3. Obronie Terytorialnej jako rezerwie dla wszystkich Sił Zbrojnych, ale nie wojska regularnego.

Koncepcja Totalnej Obrony Narodowej opracowana została w 1988 r. w środowisku VIRITIM, oficerów LWP którzy nie poddali się sowieckiej indoktrynacji. Byli Żołnierzami Niezłomnymi III generacji. Po wielu bieżących modernizacjach do dzisiaj jest aktualna i godna wprowadzenia.

*płk mgr inż. Jan Gustaw Grudniewski*
*Komendant Naczelny Polskich Drużyn Strzeleckich*

**Cena 10 zł**

**ISBN 978-83-66578-08-1**